GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

NIEDZIELA

23. MARCA 1919.

NR. 65. — R. XXVII.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 30 hal., Wydanie całodzienne na prowincyi 50 hal., 32 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk.: 1-razowa przes.	Na całym obszarze Państwa polsk.: 2-razowa przes.	Za granicą	Przedpłata zniżona dla Nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 10·—	K 8·50	K 10·—	K 11.—	K 12.—	K 8·50
Kwartalnie	„ 30·—	„ 25·50	„ 30.—	„ 33.—	„ 36.—	„ 25·50
Półrocznie	„ 60·—	„ 51·—	„ 60·—	„ 66.—	„ 72.—	„ 51.—
Rocznie	„ 120·—	„ 102·—	„ 120·—	„ 132.—	„ 144.—	„ 102.—

Przy uiszczaniu prenumeraty w Markach polskich liczyć należy wedle kursu urzędowego 1 Marka = 1 K. 50 hal.
Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać listami pieniężnemi, przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 28993), przez Bank Krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 3344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

Jutro po raz pierwszy w wolnej ojczyźnie obchodzi naród nasz rocznicę złożenia na rynku krakowskim w dniu 24 marca 1794 wiekopomnej przysięgi Tadeusza Kościuszki, iż przeleje krew, by zwrócić osaczonej przez wrogów Polsce wolność, całość i niepodległość.

Tadeusz Kościuszko, z mieczem maciejowickim w dłoni, padł pod razami przemocy. Wielkie cele, które wywalczyć pragnął, iszczą się dopiero dziś, po latach 125: wolno, z trudem, wśród ciągle piętrzących się przeszkód, gdyż wróg przedstuletni, acz pobity, działa jeszcze.

Tylko część ojczyzny święcić będzie jutrzejsze święto na wolności. Jeszcze w więzach: kraj rodzinny zwycięzcy z pod Racławic — Litwa. W niewoli: Śląsk z Orawą i Spiszem, Pomorze polskie, Warmia, północne Mazowsze, Wilno, ziemia lwowska. Przeto radość nasza tylko połowiczna.

W rocznicę bohatera dwóch światów, który walczył nie o własnego tylko narodu prawa, ale także o prawo bytu ojczyzny Wilsona, Ameryki, i w imię wielkich, a dziś mających zwyciężyć idei, za które ojcowie, dziadowie i pradziadowie nasi wytoczyli strumienie krwi na wszystkich pobojowiskach świata, domagamy się od obradującego kongresu pokojowego restytucyi reszty naszej prawowitej własności:

od Beskidu śląskiego po polski Bałtyk!

Lwów, Cieszyn, Gdańsk.

Horyzont polski zaciągnął się w ostatnich dniach niespodziewanie chmurami. Przenikające do nas uporczywie wieści ze źródeł, co prawda, tendencyjnych, jak prasa czeska i niemiecka, oraz szereg informacyi z Paryża w postaci chaotycznej i niejasnej, dość jednak jasnej, aby obudzić uzasadniony niepokój, zdają się wskazywać, że położenie nasze na widowni międzynarodowej uległo nagle pogorszeniu. I to na wszystkich tych punktach, które najbardziej dotykają naszych uczuć i naszych interesów, co do których z naprężeniem właśnie oczekujemy od kongresu sprawiedliwych rozstrzygnięć: w sprawie Lwowa, w sprawie Śląska cieszyńskiego, w sprawie zaboru pruskiego wogóle, a odzyskania wybrzeża gdańskiego w szczególności.

Prasa czeska przeżywa od paru dni istny trans radosnego upojenia. Wszystkie „Venkovy" i „Veczery" huczą potężnem hosanna. Albowiem terytoryalna komisya konferencyi pokojowej wydała o granicach republiki czesko-słowackiej opinię, uznającą z jednej strony zasadę historyczną, z drugiej — prawo Czech do Słowaczyzny, dorzucając przy sposobności jeszcze i garść węgierskich Rusinów. Co do Niemców czeskich, ta sprawa poprostu przestała istnieć. „Ani Anglia ani Ameryka nie uznały jej za sporną, cieszy się „Venkov", kwestya zaś Niemców morawskich i śląskich nie dostała się wogóle pod obrady komisyi". Czesi stoją zatem wyśmienicie. Gazety wykrzykują w nagłówkach: „Zwyciężyliśmy!" Wzywają do dekorowania miast, do urządzenia święta narodowego. Bóg z nimi. Ale w tym wybuchu entuzyazmu jest coś, co nas bezpośrednio dotyczy. Oto: „w sprawie cieszyńskiej — telegrafuje z Paryża uradowany p. Viskoczil — osiągnięte zostało wielkie zasadnicze (?) zwycięstwo", „komisya stanęła na stanowisku terytoryalnej jedności", uznała, że „całe Cieszyńskie nam się należy", a z Polakami można układać się tylko o jakieś strzępy. Dodajmy, że wiadomość ta zbiega się z informacyami również alarmującemi z innych źródeł. Na punkcie Śląska uspokajaliśmy się w ostatnich czasach dość często tem, że Czesi „pewno kłamią" ze względu na rozagitowaną swą opinię. Pocieszaliśmy się także, że ich grube maniery, ich krętactwo i chamska nahalność zaszkodzą im w oczach dystyngowanych polityków koalicyjnych, gdy tymczasem nasza polska grandezza prędzej lub później weźmie godną zapłatę. Było to nieco naiwne. Praktyka gotowa wykazać, że tupet, choćby ordynarny, lepiej skutkuje od wykwintnej niedokrewności. Czy sprawa śląska przedstawia się dla Czechów tak tryumfalnie właśnie, jak to telegrafuje z Paryża p. Viskoczil z „Venkova" lub p. Vesely z innej praskiej gazety, nie można naturalnie wiedzieć. Że jednak stan jej dla nas nie przedstawia się zbyt różowo, że przeciwnie daje w tej chwili powód do ciężkiej troski, to musimy sobie uświadomić bez uciekania się do jakichkolwiek tuzinkowych pociech...

Cóż dzieje się ze Lwowem, po raz wtóry obronionym piersiami naszych bohaterów? Misya rozejmowa gen. Barthelemy'ego nie doprowadziła do pożądanego skutku. Wysłannik potężnej koalicyi wyjechał z męczeńskiego miasta, nic nie wskórawszy. Nie można się temu zbytnio dziwić, zważywszy, że z gen. Barthelemym nie przybył przecież autorytet dział koalicyjnych, nie przybyła nawet garść naszych własnych Hallerczyków. Aliści w tym samym mniej więcej czasie, w którym wódz francuski powrócił do ojczyzny, jęły rozchodzić się wieści o wojskowej misyi — włoskiej, bawiącej w — Stanisławowie. Misya ta wydała się nam tak tajemniczą i dziwną, że trudno było z początku uwierzyć w jej istnienie. Sceptycyzm musiał jednak ulatniać się w miarę, jak coraz częstsze i dokładniejsze poczęły o niej nadchodzić wiadomości. Nierozwiązanem pozostawało tylko pytanie: W jakim celu? Dlaczego z pominięciem Warszawy? Dlaczego bodaj nie przez Kraków, tylko wprost przez Budapeszt? Obecnie prasa — znowu czeska, donosi, że Ukraińcom udało się unieważnić misyę Barthelemy'ego, jako „stronniczą", wskutek czego wysłana została misya włoska wprost do p. Pawlenki, czy też Wityka, głównodowodzącego naftą borysławską. Źródło tego wyjaśnienia usposabia naturalnie do nieufności, niemniej — w Stanisławowie toczą się jakieś nieznane rozmowy, o nas, bez nas.

Najbardziej wszakże denerwujące wieści zawdzięczamy nie pośrednictwu Pragi, lecz depeszom iskrowym, odebranym wprost z Paryża. Tyczą się one nagłego, wysoce niepokojącego zwrotu, jaki dokonał się tam w sprawie granic niemiecko-polskich, a w szczególności w kwestyi gdańskiego wybrzeża. Zwrot dokonał się na pełnem posiedzeniu Najwyższej Rady sprzymierzonych, poświęconem dyskusyi nad znanem sprawozdaniem komisyi dla spraw polskich. Korzystnym dla nas naogół projektom komisyi zachwiało wystąpienie angielskiego premiera, Lloyd George'a. Praw naszych, jak z chaotycznego zresztą doniesienia wynika, bronił gorąco i argumentami bardzo szczęśliwymi Francuz, p. Tardieu. (Uczciwej, szlachetnej i politycznie mądrej wobec nas roli Francyi w dzisiejszej chwili Polska nie zapomni nigdy). Pan Lloyd George wysunął jednak wątpliwości. Mąż stanu angielski, którego naród włada oprócz ojczystych wybrzeży setkami pierwszorzędnych portów i dziesiątkami tysięcy kilometrów brzegu morskiego we wszystkich częściach świata, doświadcza wątpliwości, czy ten skrawek morza, jaki Polsce wyznaczyła komisya Cambona, nie jest zbyt przestronny i czy dla zapewnienia krajowi naszemu niezawisłości gospodarczej nie wystarczy przypadkiem „możność używania Wisły" oraz — kolei żelaznej z Gdańska... Pan Lloyd George boi się dla nas bardzo irredenty niemieckiej, dlatego sądzi, że trzeba Polskę jaknajskrupulatniej okroić z wszelkiej zadomowionej na naszej ziemi niemczyzny. Premier angielski, który dla swej ojczyzny słusznie nie obawia się irredenty ze strony dwustumilionowych Indyj, ani świeżo zaanektowanego Egiptu, irredenty Francuzów w Kanadzie ani Burów w południowej Afryce, jest pewien, że u nas rozszaleje się irredenta niezbyt licznych stosunkowo (po odpłynięciu biurokracyi pruskiej) Niemców, żywiołu słynącego z łatwości przystosowywania się do środowiska. Gdyby wielkobrytański mąż stanu znał choćby najpobieżniej idee przewodnie naszej przeszłości państwowej (z czem, niestety, zaniedbaliśmy zaznajomić Europę), to dowiedziałby się stamtąd, że sztuka współżycia z mniejszościami narodowemi stała u nas zawsze wysoko, że jeśli Anglia słusznie dziś szczyci się brakiem wszelkiej obawy przed taką czy inną irredentą, to i nam nie brak podstaw do takiej dumnej pewności. Do Niemców nie myślimy stosować pruskich metod. Będą się oni czuli w państwie naszem nie więźniami, jak my w Prusiech, lecz ludźmi wolnymi i pełnoprawnymi. Postaramy się o to, aby nie zrobić Berlinowi tej przyjemności, iżby w Polsce mógł znaleść jakichkolwiek sojuszników. Pan Lloyd George jest o nas źle poinformowany, jeżeli obawia się czegoś przeciwnego. Co jednak dziwne, że p. Lloyd George nie oczekuje wcale irredenty ze strony półczwarta miliona czeskich Niemców (w państwie, które będzie miało najwyżej 12 milionów ludności), a liczy na nią napewno ze strony tej, spornej dla niego, garści niemieckiej, która zatamowała nam ujście naszej narodowej rzeki!

Niestety, za wystąpieniem p. Lloyda George'a poszedł już czyn, o którym wiadomość stoczyła się wczoraj jak kamień na umęczoną pierś Polski. Komisya Cambona zabrała sprawozdanie swe z powrotem do poprawienia w myśl uwag, poczynionych na plenum, uwag, wśród których najwybitniej zaznaczyły się właśnie uwagi angielskiego ministra. Komisya, jak opiewa wczorajsza depesza iskrowa z Paryża, ma w nowem ukształtowaniu terytoryalnem Polski zredukować jeszcze bardziej niemieckie mniejszości narodowe, a z Berlina kolportuje się już tryumfalne pogłoski, że Gdańsk, to płuco naszej ziemi, ma pozostać przy Niemczech, że generał Noudent jakoby wręcz już upewnił zaniepokojonych Prusaków, iż Polska otrzyma tylko Wiślany „kurytarz do morza". Nie chcemy i nie możemy dać wiary, aby przez usta Francuza przecisnęło się to zapewnienie, uprzedzające ostateczną uchwałę koalicyjną lecz jeśli już pierwszy minister Anglii częstuje nas „możnością używania Wisły" i koleją żelazną z Gdańska, to gdzie pewność, iż więcej siły przekonywającej, niż wzgląd na prawo i konieczności życiowe naszego narodu, nie wykaże na ostatniem zebraniu Najwyższej Rady sprzymierzonych wrzawa pruskich wywłoków biurokratycznych, zastraszonych o swoje posady, grożących irredentą, do której spokojna ludność niemiecka, zdawna w naszym kraju osiadła, nie będzie miała najmniejszego powodu?

Dziwnie układają się dla nas wypadki dni ostatnich. Polska na wewnątrz wykazuje same plusy. Zdała pomyślnie egzamin z ładu, zmysłu państwowego i umiejętności odbudowy życiowej zrujnowanego przez stuletnie rządy najazdu. Wyłoniła z siebie Sejm prawdziwie narodowy, wyszły z najbardziej demokratycznych zasad wyborczych. Uniknęła rozkładu bolszewickiego i w warunkach niewysłowienie ciężkich broni skutecznie swej praworządności przed anarchią, uderzającą od wschodu i zachodu. Niewspomagana przez nikogo, odcięta od wszelkich źródeł pomocy, bez tych nawet własnych szeregów, które od miesięcy napróżno rwą się na ziemię rodzinną, stwarza zawiązek siły wojskowej, który z zawziętością, przypominającą zapał zastępów wielkiej rewolucyi, trzyma na swoich barkach cztery fronty, oswabadza ponownie Lwów, broni się przed naporem Prusaków i bije, pędząc przed sobą bolszewickie bandy na Polesiu. W takiej chwili, gdy naród nasz w całej pełni wykazał żywotność i wartość sprzymierzeńczą, miałaby Najwyższa Rada sprzymierzonych popełnić błąd odrzucenia nas od własnych wybrzeży morskich, błąd obcięcia z proponowanych przez komisyę granic tego, co stanowiło już niegdyś naszą własność a dziś jest nam niezbędnie potrzebne do życia, błąd podporządkowania interesów naszych pod interes śmiertelnego wroga Polski, a podobno także i wroga koaliantów?

Nie wierzymy temu, lecz musimy być czujni. Ufamy, że zastępcy nasi w Paryżu wytężają w tej chwili wszystkie siły, by grożący nam cios uchylić. Ale — twórzmy armię! Nawet w dzisiejszych ciężkich warunkach zewnętrznych problem ten da się rozwiązać. Potrzebujemy wielkiej siły zbrojnej, jak powietrza do oddychania. Kształćmy żołnierza! Oddawajmy mienie na obronę ojczyzny!

CH.

Przysięgam w obliczu Boga...

I

A działo to się na krakowskim Rynku...
Jak posąg biały stałeś, Naczelniku;
wkrąg wojska barwne w bojowym ordynku,
mieszczan i ludu, narodu bez liku —
a oczy wszystkie do Ciebie się śmiały,
a usta wszystkie imię Twe szeptały...

Dzień jest radosny — kędy rzucić okiem
ruch i wesele... Okna i balkony
zdobne a kwietne... Każdy szybkim krokiem
dąży, odświętnie dzisiaj wystrojony...
Drgnął stary Kraków, jak ongiś, za młodu,
w takt dźwięczącego serca mu narodu.

Ciemne się stroje mieszczek z jaskrawemi
wstążkami chłopek plączą, sunie społem
kontusz z sukmaną... Od krakowskiej ziemi
zapach aż bije ku Tobie, co, z czołem
natchnionem, cichy stoisz i w zadumie,
w wiwatującym wokół Ciebie tłumie.

Dzień jest przejasny, jak monstrancya złota
wiosenne słońce lśni w modnym welonie
i głowę Twoją w złote blaski mota,
że, na obrazku świętym niby, płonie;
maryackie wieże złoci, iskry krzesze,
nadzieją opływa w ludu, wojska rzesze.

Brzmi ton spiżowy z Wawelu — to Ciebie
wita, o Wodzu, z wieży Zygmunt stary...
Zalega cisza podniosła... Kolebie
wiatr jeno lekko cechowe sztandary...
Nagle brzmi trąbek wojskowych pobudka,
Komenda: baczność! rozlega się krótka.

Prezentowanej broni błysk... I, blady,
wraz występujesz... Szabla Ci u łona
błyska... Natchniony wzrok gdzieś biegnie [w ślady
obłoków mlecznych... Głowa obnażona...
Rozwiany wiatrem włos... Jak młot, co kowa,
tak rozbrzmią w ciszy Twe pamiętne słowa:

„Ja, Tadeusz Kościuszko, przysięgam w obliczu Boga całemu narodowi polskiemu, że powierzonej mi władzy na niczyj prywatny ucisk nie użyję, lecz jedynie jej dla obrony całości granic, odzyskania samowładności narodu i ugruntowania powszechnej wolności używać będę.
Tak mi, Panie Boże, dopomóż i niewinna syna Twego męko!"

II

I przeszły lata nad Polską, jak wieki,
mroczne, jak piekło, ciężkie jak trumniska
wieko z ołowiu... O jakże daleki,
gdy jeno rozpacz i śmierć była bliska,
dzień się Wyzwolin zdawał, gdy łańcuchy
stopa Polaka zetrze na miał kruchy!

Maciejowice... Praga... Ostrołęka...
ileż etapów klęski! Polska skuta...
Raz wraz ktoś wstrząsa łańcuchem, lecz pęka
serce, nie łańcuch... Stracenie Traugutta...
Sybir ojczyzną Polaka... Mrok, w bieli
śniegów i trupów... Forty Cytadeli...

Mogiły krzyże... krzyże i mogiły...
i skrzyp szubienic... A kiedy po ziemi
wlokły się trupy syte, gnuśne tyły,
w podziemiach Czynu żywi okutemi
wstrząsali dłońmi, w rozpaczy mur twardy
rwąc pazurami, jagdyby oskardy.

Aż przyszła chwila ogromna, jedyna,
z krwi i żelaza... Na dziejów zegarze
Sprawiedliwości brzmi głucho godzina;
opływane z gruzów powstają ołtarze
i, wymazane krwawo, Polski imię,
jak piorun, błyska w armat sinych dymie.

I oto śmierci Twej dzisiaj stulecie
w gościnnej ziemi Helwetów — tułacza,
z innym dniem wielkim na wieki się splecie:
powstaje polski Rząd w Warszawie, stacza
bezpańskie widmo Polski się w odmęty —
oby z Twojego ducha był poczęty!

Z ducha Twojego, którego tak mało
w nas dziś, niestety...
Wy więc, co przez zamęt
Korab wieść polski macie, kiedy dało
w dłoń przeznaczenie władzę wam, testament
spełniajcie, trwalszy od spiżu pomnika,
i przysięgnijcie słowy Naczelnika:

„. . . . . przysięgam w obliczu Boga całemu narodowi polskiemu, że powierzonej mi władzy na niczyj prywatny ucisk nie użyję, lecz jedynie dla jej obrony całości granic, odzyskania samowładności narodu i ugruntowania powszechnej wolności używać będę,
Tak mi, Panie Boże, dopomóż i niewinna Syna Twego męko!"

JÓZEF RELIDZYŃSKI.

Z Warszawy.

(Korespondencya „Głosu Narodu").

Warszawa, 20 marca.

Mieliśmy pierwszą próbę obstrukcyi lewicowej, prowadzonej ściśle wedle metod parlamentu wiedeńskiego, a nawet była chwila, przypominająca sławetnego Starucha et Con. z Sejmu krajow. Na porządku dziennym była dyskusya z powodu interpelacyi nagłej Daszyńskiego w sprawie krwawych zajść w Zagłębiu Dąbrowskiem w dn. 12 b. m., przyczem poruszony został cały splot zagadnień polityczno-społecznych.

Pierwszy przemawiał Daszyński półtorej godziny, atakując żołnierzy, a broniąc „cnoty" milicyi ludowej i bolszewików. Następny zaraz mówca, Pietrzyk (członek komisyi sejmowej, badającej zajścia na miejscu, z frakcyi N. Z. R.) aczkolwiek lawirował między lewicą i prawicą, odsłonił część wyników śledztwa sejmowej komisyi, z czego wynikło, że p. Daszyński najzupełniej minął się z prawdą. Niewinni bolszewicy mieli rewolwery i granaty ręczne, a cnotliwa milicya szła rozbrajać wojsko. Dobił Daszyńskiego Dr Falkowski (poseł z Sosnowca, również członek komisyi z ramienia Z. S. L. N.), który dał jaskrawy obraz stosunków w Zagłębiu i takie szczegóły zajść przytoczył, iż najbardziej uprzedzony człowiek musiał zrozumieć ile prowokacyi było ze strony lewicy.

Minister spraw wewnętrznych odpowiadał następnie urzędowo na interpelacyę, przyczem starał się pogrążyć żandarmeryę, a oczyścić milicyę ludową, a nawet zapowiedział, że M. L. będzie jedyną strażą bezpieczeństwa publicznego w Polsce, co wywołało nieco wzburzenia w centrum i na prawicy. Minister mówił dość długo, ale nie dodał nic nowego, zużył siłę i raz jeszcze wykazał, że nie umie kierować swym resortem.

Thuguttowiec Babiński wygłosił również przydługą mowę, powtarzając zdania socyalistów, ale bez ich umiejętności krasomówczej, poczem próbował przemawiać włościanin Mąkalski (P. Z. L.), lecz lewica stropiła go śmieszkami i przycinkami, aż krzyknął: „nie wolno wam ośmieszać chłopa polskiego, bo on tu gospodarzem z dziada, pradziada!" — i zeszedł z trybuny. Ponieważ dyskusya ciągnęła się już około czterech godzin, więc wniesiono o zamknięcie dyskusyi z obiorem mówców generalnych. Jeden z żydków pod pozorem sprawy formalnej zaczął mówić o pogromach żydowskich, lecz odebrano mu głos, poczem zaczął popisywać się P. P. Sowiec Paruk, jako mówca generalny lewicy.

Mówił przeszło godzinę, sadząc rusycyzmami, powtarzając w kółko to wszystko, co jego przedmówcy-towarzysze już wygłosili. Mówił cicho, monotonnie. Gra była obliczona na to, że znudzeni i znużeni włościanie z centrum i prawicy nie dosiedzą i można będzie przeprowadzić wniosek lewicy, domagający się tylko oddania pod sąd administracyi cywilnej Zagłębia i dowództwa wojska, a całkowitego zrehabilitowania Milicyi i bolszewików, lecz karność zwyciężyła. Wszyscy posłowie z centrum i prawicy (Piastowcy, P. Z. L. i Z. S. L. N.) dotrwali do końca przemowy, domagając się tylko głośniejszego przemawiania. Zakończył dyskusyę poseł Wróblewski (Z. S. L. N., również delegowany do Zagłębia), który zreasumował fakty, opierając się na prowincyonalnych organach P. P. S. i wynikach śledztwa, a w końcu postawił wniosek przejścia nad interpelacyą do porządku dziennego.

Wniosek ten przeszedł olbrzymią większością głosów przeciw socyalistom i Thuguttowcom. Jakby kij wsadził w mrowisko — zawrzało na lewicy. Porażka była nader dotkliwa, tem boleśniejsza, że przed paru dniami lewica poniosła sromotną klęskę na zjeździe Kółek rolniczych. W jednej chwili zebrali wymaganą przez regulamin ilość podpisów i postawili swój poprzedni wniosek jako nagły. Nagłość, ma się rozumieć upadła, bo poparła ją tylko lewica. Wówczas eks-minister Arciszewski otrzymał głos w sprawie sprostowania i zaczął na nowo rozważać meritum sprawy. Tego było za wiele włościanom. Stanowczo zażądali od przewodniczącego obradom wice-marszałka Osieckiego (Thuguttowca), aby odebrał głos Arciszewskiemu. Po krótkiej burzy przewodniczący skłonił się ku woli centrum i odebrał mówcy głos. Wtedy lewica rozpoczęła koncert głosowy. W kwestyi formalnej poprosił o głos poseł Korfanty, ale mówić nie mógł. Socyaliści walili w pulpity, tłukli tekami o poręcze foteli i krzyczeli, jak cygani na jarmarku. Korfanty parokrotnie próbował mówić, wreszcie skinął z politowaniem ręką i zeszedł z trybuny. Wówczas przewodniczący zamknął posiedzenie, ale chwilę jeszcze trwała wrzawa na lewicy, tak się rozbujały temperamenty.

Wynik dzisiejszego posiedzenia ma wielkie znaczenie. Chłopi coraz bardziej zrażają się do lewicy, zwłaszcza namacalnie przekonywują się o jej braku prawdomówności i gorszą się awanturami w Sejmie. Chłop bowiem traktuje posiedzenie sejmowe jako pewnego rodzaju uroczystość, którą należy, że tak powiem, celebrować, i chce pracy, nie wrzasku i demagogicznych haseł. Z drugiej strony zaś lewica przekonała się raz jeszcze, że Piastowcy, na których ona liczyła, nie idą z socyalistami. Parokrotne wyniki głosowań wskazują, że z czasem może wytworzyć się większość stała, której lewem skrzydłem b-

dą Piastowcy, centrum P. Z. L. i Z. S. L. N., prawicą zaś Klub Pracy Konstytucyjnej, złożony z galicyjskich demokratów i konserwatystów. M. W. R.

Wieści ze Lwowa.

Dziś po raz pierwszy po dwóch tygodniach nadeszły do Krakowa dzienniki lwowskie. Podajemy z nich wiązankę wiadomości, charakteryzujących nastrój i życie mieszkańców Lwowa w tym czasie.

Zaraz po przerwaniu rozejmu przez Ukraińców wydał Komitet Obrony Narodowej obszerną odezwę do „Rodaków i Rodaczek“, potępiającą nikczemne sposoby prowadzenia walki przez Ukraińców, ich bratanie się z Prusakami i haniebne obchodzenie się z jeńcami polskimi. Odezwa kończy się pełnym wyniosłości i wiary w swe siły zwrotem do wroga: „Ukraińcy! zabraliście nam wodę, odebraliście światło, odbieracie dowóz żywności, zabijacie nam dzieci, matki i żony, mężów i braci, lecz nie zdołaliście zabić naszej polskiej duszy i naszej jedności narodowej. Przetrzymamy! Nie damy naszej ziemi! Za nami stoi cały naród, za narodem Sejm, za Sejmem i Rządem polskim zwycięskie państwa koalicyi! Nad nami czuwa Bóg!“.

W sprawie eksplozyi na dworcu kolejowym prowadzą kompetentne władze energiczne śledztwo. Chodzi o ustalenie, jaka jest bezpośrednia przyczyna wypadku.

Jako druga ofiara podróży po szpitalach i barakach, gdzie Ukraińcy internują Polaków, zmarła Teodozya ze Smarzewskich hr. Dzieduszycka. Była ona przełożoną 1. szpitala wojsk polskich na Politechnice we Lwowie, a ponadto brała wybitny udział w pracach społecznych i narodowych. Liczyła lat 37.

Dnia 9 b. m. odbył się we Lwowie wiec „gdański“. Sala ratuszowa nie mogła pomieścić tłumów, które nań przybyły. Referentami byli: ks. kanonik Dziędzielowicz, Dr Stefan Dąbrowski i Dr Łucyan Szpor. Po ich przemówieniach uchwalono rezolucyę domagającą się włączenia Gdańska do Polski; uchwalono wezwać rząd polski, aby bezwłocznie przeprowadził w Sejmie i kraju potrzebne przygotowania celem powołania pod broń miliona mężczyzn i równocześnie, aby wdrożył z zaprzyjaźnionemi państwami koalicyi rokowania o rychłą pomoc w uzbrojeniu, zaopatrzeniu i zorganizowaniu armii narodowej; wreszcie uchwalono wezwać wszystkich obywateli bez względu na stopień zamożności, aby przystąpili do jaknajwydatniejszego subskrybowania pożyczki państwowej polskiej.

W ostatnich walkach o Lwów zginęli między innymi: Seweryn Wierowski, lat 21, słuchacz praw; Franciszek Heil, lat 16, uczeń I. r. seminaryum nauczycielskiego; Adam Kuliszkowski, b. legionista, żołnierz wojsk polskich; Albin Szewczyk, Jan Odrzec, Karol Walbum, Antoni Wrocławski, Władysław Michalkiewicz, Tytus Matkowski, Daniel Wurzmann i Henryk Żytnicki.

Bardzo dużo jest osób rannych od pocisków ukraińskich. Ciężej rannych odstawia się do szpitali, lżej ranni leczą się w domach. Nierzadkie też bywają wypadki śmierci od pocisków. Między innymi zmarła w szpitalu 21-letnia Anna Bończa Bochdanówna, córka ś. p. Tadeusza i Anny Bochdanów, ugodzona w mieszkaniu rodziców odłamkiem granatu.

Żydowski handel drzewny.

Wilno było za czasów rosyjskich stolicą żydowskiego handlu drzewnego, gdzie wydawano jedyne specyalne pismo, poświęcone sprawom drzewnym. Obecnie postanowiło zrzeszenie żydowskich kupców drzewnych, złożone ze 120 członków, utworzyć związek zawodowy i zwołać zjazd wszystkich kupców. Przedwstępny ten zjazd, który uchwalił stworzenie zjednoczenia żydowskich kupców drzewnych, odbył się w Warszawie w obecności przedstawicieli ministerstwa przemysłu i handlu.

Nadmienić należy, że dziedzina handlu drzewnego opanowana jest niemal wyłącznie przez żydów. W Galicyi poczyniono poważny krok w kierunku zmodernizowania tego handlu przez stworzenie wielkiej kooperatywy, do której przystąpili niemal wszyscy właściciele większych lasów i która ma ująć nie tylko handel, lecz także przeróbkę drzewną. Spodziewać się należy, że zapoczątkowana podobna akcya w dawnej Kongresówce wraz z kooperatywą galicyjską wytworzy silny zespół ujmujący całokształt handlu drzewnego w Polsce celem uchronienia lasów polskich od dewastacyi rabunkowej, jakiej dokonywał i dokonuje żydowski handel drzewny, bogacący się kosztem nierozumnych właścicieli lasów, korzystających z bardzo drogiego żydowskiego pośrednictwa.

Wileńscy litwacy zamiast na zjazd do Warszawy powinni udać się raczej pod skrzydła opiekuńcze Leninów i Trockich, a troskę o polski handel drzewny pozostawić znienawidzonym przez nich Polakom. Polski handel drzewny, zorganizowany umiejętnie, oparty na zrzeszeniach wielkich obszarów leśnych i silnym kapitale obrotowym, usunie natrętnych gości i stanie się równoważnikiem w bilansie handlowym polskiego handlu z zagranicą. Gdańsk utworzy drogę odpływu do obcych rynków drzewnych, nie na surowiec tylko, lecz na przerobiony produkt w polskich fabrykach drzewnych, rozwinie się papiernictwo, powstaną fabryki celulozy i masy drzewnej, a przemysł przyłączonego do Polski Górnego Śląska przetrawiać będzie te masy surowca, które dawniej przerabiał dla naszych wrogów. R. W.

24 marca 1794.

Nieśmiertelność z Twych haseł woła, drgają żywe
W powietrzu wciąż jakgdyby właśnie wymówione
Jakby po nich nie były miecze wytrącone,
Nie przeszły dni niemolne, szare nieszczęśliwe.

Nieśmiertelność polskiego ducha, który miecza
Nie umiał kłaść do chciwych po własć cudzą dłoni,
Ale ich stal szeroko po świecie rozdzwoni,
Gdy drażnięły gdziekolwiek wstyd i honor człeczy.

Nieśmiertelność człowieka, co się na śmierć waży,
Gdy większe ujrzał dobro, niż chwilowe trwanie
I zobaczył, że istnieć nigdy nie przestanie,
Kto u ojczystych spłonął ofiarnie ołtarzy.

Uderzają o piersi nasze, lica, oczy
Te hasła dziś przemocą pociągają dłonie.
Słowo każde przysięgi jak grot słońca płonie
Młotem o serce bije, w głąb się ducha tłoczy.

I zdaje się jak gdyby wołaniem mówiły,
Że się dziś spełnić muszą, by dokończyć dzieła,
Które myśl Naczelnika żołnierza zaczęła
I na nasze czekają ostateczne siły.

Stefania Tatarówna.

Odezwa Kościuszkowska.

Komitet obchodu 125 rocznicy przysięgi Kościuszki ogłasza następującą odezwę do narodu polskiego:

W dzień przysięgi Kościuszki, którą bohater narodu przed laty 125 zobowiązał się do wiernej służby i pracy dla dobra Ojczyzny, zgromadziwszy się na Rynku krakowskim, miejscu tych uroczystych ślubów, aby serca nasze podnieść i spoić, myśli zwrócić ku braciom, walczącym na kresach za każdą piędź ziemi i każdy pomnik polskiej przeszłości i chwały, zagrzać męstwo do świadczeń ochotnych, a wreszcie po myśli Kościuszki ponowić ślubowania, zobowiązujące wszystkich Polaków, wszystkie warstwy, stany i stronnictwa, że z działań naszych i uczuć wyplenimy to wszystko, coby nas dzielić mogło i osłabiać, siać jady nieufności lub co gorsza nienawiści zarzewia, zgodę zaś i siły obrócimy na umocnienie dusz naszych i Ojczyzny.

Zobowiążemy się więc tutaj do ofiar, przedewszystkiem z dawnych wad i nałogów, a dalej swego mienia na rzecz potrzeb Państwa i Narodu, w pracy nowej i zamiarów, które oddamy w służbę bliźniego i publiczną.

W dniach ciężkich powstawania i odbudowy państwa, kiedy tyle niebezpieczeństw w około nas się piętrzy, nie czas na jałowe manifestacye, lecz na jednolity, świadomy Czyn Narodu całego.

Kraków, w Marcu r. 1919.

Za Prezydyum: ks. biskup Adam Sapieha; prof. dr. Morawski, prezes Akademii; Henrykowa Sienkiewiczowa; Marya Siedlecka; prof. dr. Ignacy Chrzanowski; ks. prałat Wądolny; Jakób Bojko, wicemarszałek Sejmu; gen. Gołogórski, komendant miasta; dr. Ptaś, prezes Komisyi Rządzącej; Wincenty Witos, poseł na Sejm; ks. Ferdynand Machaj z Orawy; Jan Kanty Federowicz, prezydent miasta; Andrzej Średniawski, poseł na Sejm; dr. M. Starzewski, wiceprezes b. Komisyi Rządzącej; dr. Ernest Bandrowski, wiceprezydent miasta; I. Rączkowski, poseł na Sejm; Piotr Kosobudzki, prezes Koła mieszczańskiego; dr. Jan Włodek; Józef Miklasiński; Jan Surówka; Włodzimierz Tetmajer; Henryk Szarski, starszy kongregacyi kupieckiej.

Za Sekretaryat: radca dyr. Józef Dobrowolski; Zofia Pawłowska; Janina Giżycka; dr. Stefania Tatarówna; Marya Majewiczówna; A. Jordens; dr. J. Skulski.

Sekcya Skarbowa: inż. Aleksander Adelman; Marya Dawidowa; Władysława Habichtówna; Leontyna Owczarkiewiczówna; prof. W. Sikora.

KRONIKA.

Dziś dnia 23 marca 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można: (po potrąceniu procentu):

100	markowe,	koronowe,	rublowe	za	96.97
500	„	„	„	za	484.86
1000	„	„	„	za	969.72
5000	„	„	„	za	4848.61
10000	„	„	„	za	9697.22

Z miasta.

PROGRAM OBCHODU ku uczczeniu 125-tej rocznicy przysięgi Tadeusza Kościuszki:

Niedziela 23 marca 1919.

Święto dla młodzieży. 1) Rano o godz. 8 nabożeństwo szkolne; 2) poranki uroczyste w każdej szkole; 3) o godz. 11 pochód do Kamienia Kościuszki; 4) przemowa prof. Pękowskiego; 5) o g. 3 sadzenie drzewek (Aleja Kościuszki); 6) o godz. 5 odczyt specyalny dla młodzieży w Kasynie wojskowem ks. prof. Czesława Oraczewskiego z Warszawy.

Dla ogółu: 1) O godzinie 2 punkt zborny w Sukiennicach dla wszystkich z pośród przyjezdnych — dla gości i przewodników, z przemówieniem prof. Dra Kazimierza Lubeckiego przed obrazem Matejki „Kościuszko pod Racławicami“; 2) o godz. 4 odczyty dla szerokich warstw.

Teatr im. Słowackiego: o godz. 3 i 7 „Kościuszko pod Racławicami“ z przedmową.

Teatr Powszechny: O godz. 3 popoł. „Krakowiacy i górale“, o godz. 7 wieczór Uroczysty Wieczór Kościuszkowski.

Poniedziałek 24 marca: Rano o godz. 10 Msza św. na Wawelu z kazaniem, pochód ul. Straszewskiego, Podwalem, Szewską na Rynek, na rynku złożenie wieńców, odczytanie przysięgi, mowy posła Witosa, Kucharczyka z Podlasia i Aleksandra Putry ze Suwalszczyzny, odśpiewanie roty Konopnickiej.

O godz. 2 zwiedzanie miasta, jak dnia poprzedniego. O godz. 3 Teatr Powszechny „Krakowiacy i górale“, o godz. 7 wiecz. powtórzenie wieczoru z dnia poprzedniego. O godz. 7 w teatrze miejskim im. Słowackiego „Kościuszko pod Racławicami“.

O godz. 4 popoł. „Sokół“ podgórski urządza uroczysty wieczór wokalno-muzyczny z zagajeniem prof. Dra Lubeckiego i odczytem prof. Mossoczego.

GOŚCIE NA OBCHÓD KOŚCIUSZKOWSKI. Komitet obchodu komunikuje: Posłowie Walnego Sejmu polskiego przybędą do Krakowa w niedzielę, t. j. jutro, około godziny 9 rano. Komitet powita uroczyście członków Sejmu i prosi właścicieli domów przy ulicach Basztowej, Floryańskiej i Rynku, by zechcieli udekorować swe domy sztandarami o barwach narodowych.

W niedzielę przybędą delegaci wszystkich ziem polskich, których Kraków powinien uroczyście i tłumnie witać w swoich progach.

W poniedziałek 24 b. m. rano między godz. 8 a 9 przybędą do Krakowa dwa nadzwyczajne pociągi od Suchej i Tarnowa z uczestnikami obchodu. O wyjeździe tych pociągów z poszczególnych stacyj poda wskazówki odnośna stacya kolejowa.

Wieczorem około godziny 6 w poniedziałek 24 b. m. odjadą w kierunku Suchej do Tarnowa dwa nadzwyczajne pociągi z powrotem. O godzinie odjazdu zawiadomi Komitet.

OFIARA KOŚCIUSZKOWSKA. Podejmując myśl rzuconą przed kilku dniami w „Głosie Narodu“, aby 125-tą rocznicę przysięgi wielkiego Naczelnika na rynku krakowskim uczcić jakąś fundacyą na rzecz dzieci składam 1000 koron na zakład wychowawczy dla sierót po żołnierzach Polakach, zabitych i zmarłych z ran, lub wycieńczenia w wojnie 1914—1919, imienia „Tadeusza Kościuszki“. Zakład taki powinien stanąć w okolicy zdrowej, podgórskiej, mieć pomieszczenie na 400 do 500 dzieci, na wzór „Miejsca Piastowego“. Skarb państwa polskiego powinien przyjść z pomocą ofiarności publicznej, przeznaczając na ten cel pewne grzywny, a gdy raz zakład stanie, powinien przejść na etat skarbu państwa. Z. H.

UROCZYSTOŚĆ KOŚCIUSZKOWSKA odbędzie się dziś w niedzielę dnia 23 b. m. o godz. 7 wieczorem w wielkiej sali Sokoła. — Bilety do nabycia przed południem u p. Rudnickiego, Linia A-B, zaś o godz. 2 popoł. w gmachu Sokoła.

Jak się dowiadujemy, polecono wszystkim urzędom przez wydanie odpowiednich zarządzeń umożliwić funkcyonaryuszom państwowym wzięcie udziału w uroczystościach wiecowych i Kościuszkowskich.

Dzisiejszy poranek ku czci Kościuszki, urządzony staraniem Kasyna wojskowego, rozpocznie się punktualnie o godz. 11 przed południem. Bilety przy wejściu na salę Kasyna.

Z „SOKOŁA“. Wzywa się członków Legii sokolej, jak również wszystkich członków Sokoła do obowiązkowego udziału w uroczystym pochodzie Kościuszkowskim. Zbiórka w poniedziałek 24 b. m. o godz. 9 rano w gmachu Sokoła.

ALEJE T. KOŚCIUSZKI pod Kopcem w miejsce wyciętych przez wojska austryackie drzew, wysadzi Związek przyjaciół drzewek w dniu uroczystości 24 b. m. o godz. 3 popoł. i zaprasza do współudziału młodzież i starszych, zgrupowanych w dziesiątki do każdego drzewka, pod wodzą dziesiętnika, do pomocy w postawieniu tego żywego pomnika dla Naczelnika. Wspólna fotografia unamiętni te chwile.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO komunikują: Dzisiaj wznowiony z racyi uroczystości Kościuszkowskich utwór W. L. Anczyca „Kościuszko pod Racławicami“, który grany będzie dzisiaj (niedziela 23) dwukrotnie po południu i wieczorem. W wieczornem przedstawieniu w roli Abrahama wystąpi dyr. teatru Powszechnego, p. Jarnński, zastępując uprzejmie p. Bończę, biorącego udział w tymże samym czasie w Akademii Kościuszkowskiej w Sokole. Wobec ogromnej liczby zgłoszeń z Krakowa i z prowincyi na przedstawienia „Kościuszki“, utwór dany będzie także we wtorek 25 b. m. po południu i wieczorem.

Najbliższą nowością będzie komedya fantastyczna T. Konczyńskiego p. t. „Wygnany Eros“. Potem zaś nastąpi wznowienie poematu Jana Kasprowicza „Uczta Herodyady“.

NOWA INSTRUKCYA KOMISYI TEATRALNEJ. Jak donieśliśmy we wczorajszym popołudniowym numerze, komisya prawnicza na onegdajszem posiedzeniu przyjęła projekt nowej instrukcyi komisyi teatralnej. Z ważniejszych postanowień instrukcyi przytaczamy postanowienie, że komisya z poza członków Rady składa się z dwu kooptowanych przez siebie reprezentantów: jednego ze znanych pisarzy dramatycznych i jednego ze znanych krytyków literackich. Oprócz tego w komisyi zasiadać będzie 1 delegat rządu (zamiast dotychczasowych 2 delegatów Wydziału kraj.), o ile rząd przyznawać będzie teatrom krakowskim stałe subwencye. Projekt proponuje powiększenie liczby członków z Rady miejskiej z dwóch na 6. Co roku w październiku komisya przedkładać ma Radzie m. sprawozdanie z działalności teatrów z poprzedniego sezonu. Przy tej sposobności Rada m. może objawiać swe żądania, oraz decyzye, co do kierownictwa teatrów. Dyrektora teatru mianuje komisya teatralna wspólnie z prezydyum miasta. Kontrakt nie może być dłuższy nad 3 lata. Projekt przewiduje prawo zapraszania na posiedzenia komisyi jednego delegata z grona artystów i artystek scen krakowskich.

ZNÓW SIĘ ZACZYNA. Miejskie Biuro aprowizacyjne zawiadamia, że transport mąki poznańskiej do wypieku chleba na najbliższy tydzień dotychczas nie nadszedł, wobec czego nastąpi zwłoka w wydaniu chleba. O nadejściu mąki magistrat zawiadomi.

MORDERSTWO. W piątek rano znaleziono na drodze do stacyi Bierzanów zwłoki Eugenii Lieblingowej, żony zamożnego kupca z Podgórza. Na zwłokach było wiele ran, szczególnie głowa była zmasakrowana siekierą. Opodal znaleziono pokrwawioną siekierę. Lieblingowa wyjechała we środę do Bierzanowa do niejakiej Lusinowej, celem zakupna zboża i grochu. Wzięła z sobą kilkanaście tysięcy koron i biżuteryę. Żandarmerya w Bierzanowie aresztowała Lusinową i jej krewnego pod zarzutem skrytobójczego morderstwa, są bowiem przeciw nim silne poszlaki. W poniedziałek Lusinowa przybyła do Lieblingowej, prosząc ją o przyjazd do Bierzanowa dla kupna żyta. W drodze powrotnej zamordowano Lieblingową. Pieniędzy i biżuteryi przy niej nie znaleziono.

Zawiadomienia i komunikaty.

REKOLEKCYE DLA SŁUCHACZEK U. J. i wyższych kursów odbędą się w kaplicy SS. Urszulanek, Starowiślna 11 pod kierunkiem O. Rostworowskiego T. J. Początek dnia 24 b. m. o godz. 6, następne nauki codzień o godz. 6 do piątku 28 b. m. włącznie. W niedzielę 30 b. m. o godz. 8 Komunia św.

ROBERT PERUTZ wystąpi w naszem mieście z jedynym koncertem we wtorek dnia 25 b. m. w sali „Sokoła“, staraniem „Krakowskiego Biura Koncertowego E. Bujański“. Po koncercie Perutza w Warszawie zamieścił recenzent „Kuryera Warszawskiego“ następujące sprawozdanie muzyczne: „Nazwisko skrzypka Roberta Perutza nie było dotychczas znane w Warszawie, nie dlatego, że jest młodym i nie zdążył go jeszcze wypowiedzieć, lecz, że zamiast szukać uznania u swoich, szukał go odrazu na obczyźnie — głównie w Ameryce. Od wczoraj wiemy, że posiadamy skrzypka miary niepośledniej, artystę wybitnego w osobie p. Perutza. Na koncercie wczorajszym dowiódł, że jest muzykiem wykształconym, niepospolitą techniką przekonał zaś, iż jest wirtuozem wybitnym, posiadającym wszystkie dane na skrzypka pierwszej klasy. Przedewszystkiem technikę wyrobioną wybornie, zwłaszcza w wartkie tryle, oktawy i niezawodne rzuty na odległe interwale. Artystę przyjmowano owacyjnie“. Koncert znakomitego artysty wywołał i u nas żywe zainteresowanie. — Bilety są do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A-B.

JÓZEF ŚLIWIŃSKI wystąpi u nas z ostatnim swym koncertem w bieżącym sezonie, w niedzielę dnia 30 b. m. w sali „Sokoła“. — Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A-B.

PORANEK CORELLIEGO I SCARLATIEGO odbędzie się w sali Tow. lekarskiego w niedzielę 23 b. m. o godz. 11 przed południem. W części ilustracyjnej wystąpią: L. Marek-Onyszkiewicz (śpiew), Dr Eber - Klechniowski (skrzypce) i S. Lipski (fortepian).

PORANEK ROSSINIEGO odbędzie się we wtorek 25 b. m. w sali Tow. lekarskiego. Prelegentem jest Dr Z. Jachimecki; wyjątki z oper Rossiniego odśpiewają: Marya Otęgalska, Alfred Rawicz i Stanisław Tarnawski. — Bilety do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A-B i przy wejściu na salę.

W KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A-B l. 30) odbędą się następujące wykłady: W poniedziałek 24 b. m. o godz. 7 wieczór red. Ludwik Skoczylas: „Współczesna powieść polska (Ad. Dygasiński; Gabr. Zapolska); we wtorek 25 b. m. o godz. 5 popoł. Jan Pietrzycki: „Kult Erosa w pieśni antycznej“ (z ilustr. muz. Mich. Świerzyńskiego, oraz melorecytacya art. dram. Róży Łuszczkiewicz-Gallowej i Tad. Białkowskiego), zaś o godz. 7 wieczór prof. Dr Józef Flach: „Współczesne wizerunki polityczne“ (Winniczenko); we środę 26 b. m. o godz. 5 popoł. Jan Pietrzycki: „Nieznane szczegóły o Słowackim w Szwajcaryi“, zaś o godz. 7 wieczór red. Emil Boecker: „Polski Maupassant“, Zygmunt Niedźwiecki) z recytacyami; we czwartek 27 b. m. o godz. 5 popoł. Jan Pietrzycki: „Śladem ruin i pomników“ (wspomnienia z Włoch), zaś o godz. 7 wiecz. red. Zygmunt Doliński: „Nowe drogi życia“ (Zwycięstwo ducha i kultury); w piątek 28 b. m. o godz. 5 popoł. art. dram. Irena Solska-Grosserowa i Zygmunt Nowakowski: Recytacye utworów Jerzego Żuławskiego, zaś o godz. 7 wieczór Jan Pietrzycki: „Pośród jezior błękitnych“ (z wycieczek po Szwajcaryi); w sobotę 29 b. m. o godz. 7 wieczór prof. Dr Józef Reiss: „Rozwój pieśni od Schuberta“ (z ilustr. muz.).

ZWIĄZEK MŁODZIEŻY RĘKODZIELNICZEJ I PRZEMYSŁ. (ul. Krupnicza 29) urządza w niedzielę 23 b. m. o godz. 5 po południu „Wieczór Kościuszkowski“. W poniedziałek 24 b. m. o godz. 8 rano zbiórka członków przy ul. Krupniczej, skąd z muzyką i sztandarami pochód na Wawel. We wtorek 25 b. m. o godz. 1 po południu zbiórka, jak wyżej, o godz. 2 z muzyką pochód na Kopiec Kościuszki, gdzie wśród przemówień oddany będzie hołd Naczelnikowi.

Z GIEŁDY. Z powodu obchodu Kościuszkowskiego w poniedziałek i w dzień uroczystego święta we wtorek, najbliższe zebranie giełdy odbędzie się we środę dnia 26 b. m.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Niedziela: Popoł. „Kościuszko pod Racławicami“ L. Anczyca; wieczorem „Kościuszko pod Racławicami“.

Poniedziałek: „Kościuszko pod Racławicami“ W. Anczyca.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Niedziela: Popoł. „Krakowiacy i górale“; wieczorem Uroczysty wieczór Kościuszkowski.

Poniedziałek: O godz. 3 popoł. „Krakowiacy i górale“; wieczorem Uroczysty Wieczór Kościuszkowski.

Wykaz

kwot, subskrybowanych na I. państwową pożyczkę polską w Kasie Oszczędności miasta Krakowa w czasie od dnia 18 listopada 1918 r. do dnia 28 lutego 1919 r.

Kasa Oszczędności miasta Krakowa na rachunek własny K 2,500.000; Tow. Wzajemnych ubezpieczeń (dział ogniowy) K 100.000; Komitet Kolumny Legionów polskich K 100.000; Junosza Juliusz K 54.000; Junosza Stanisław K 54.000; Skołyszewska Katarzyna K 53.000; Wydział wykonawczy kraj. kom. opieki nad inwalidami K 50.000; Kasa Zaliczkowa w Sokołowie K 50.000; Górkiewicz Jan K 36.500; Górkiewicz Henryk K 36.500; Godzicki Jan K 30.000; Zawadzki Piotr K 30.000; Dr Stępowski Maryan K 30.000; Lisowska Aniela K 28.000; Stow. Wzaj. Pomocy rękodzieln. i przemysł. K 25.000; Jasiński Jan Ambroży K 25.000; Sorkowska Wiktorya K 20.700; po K 20.000: Magnuski Władysław, Maluszewski Stanisław, Fischer Ludwik, Grenik Adolf, Broszkiewicz Helena, Pacek Wiktorya, Wajdowiczowa Franciszka, N. N., Bujańska Zofia Emma; Horak Antoni K 10.000; Dworacka Julia K 18.000; Bruzda Gustawa i Joanna K 17.700; Dr Świątek Wincenty K 17.000; Biechońscy Franciszkowie K 15.500; Bawara Franciszek i Marya K 15.400; Klub prawników i Koło artystów K 15.000; Ornatowscy Wilhelm i Janina K 15.000; Witekowa Justyna K 15.000; Bochnak Władysław K 14.0500; Szkoła wydział. XXVIII im. Krasickiego (dyrekcya K 1000, Grono naucz. K 700, uczenice K 12.000, pomoc koleż. K 1000) razem K 14.700; Woźniacki Karol K 14.000; Mien Klementyna K 13.000; Dr Danielski Zygmunt K 12.500; Gella Wilhelm K 12.000; Bandau Aleksander K 12.000; Wójcik Franciszek K 12.000; po K 10.000: Wójcicki Adam, Salaburowa Magdalena, Ryś Józef, N. N., Markusowa Anna, Chrzanowski Zygmunt, Dr Bowiecki Mateusz, Derechowski Stanisław, Jedliczkowa Emilia, Dr Cyankiewicz Józef, Żuławscy Józef i Halina, Dworakowa Anna, Lenik Eugeniusz, Iglicki Stefan, Wartanowicz Eugeniusz i Teofila, Bielska Helena, Wężyk Stanisław, Horowitz Mojżesz, Bütz Władysław, Jedrzejowska Jadwiga, Gebauer Antoni, N. N., Kałuska Marya, Kosibianka Emilia, Wójcicki Adam, Hradecka Marya, Liszkowa M., Noszczyk Władysław, Bożek Anna, Skołyszewski Feliks, Rakiewicz Jan, Gryglewska Kamila, Gągol Jan, Doskowski Walery, Letscher Czesław, Stowarzyszenie nauczycielek, Cymborska Marya, Siwek Andrzej, Plaskurowa Henryka, Mallcki Antoni, Żydroń Wojciech, Bujańska Jadwiga, Dr Langer St.; 18 pułk piechoty wojsk pol. K 9700; Wilczyński Franciszek K 9.500; ks. Wietecha Michał K 9.000; N. N. K 9.000; Windykówna Zofia K 8.500; po K 8.000: Dudek Adolf, Giertlerowie Karol i Józefa, ks. Śledziowski Ignacy, Mokrzycka Marya, Kostkówna Gabryela, Kossowski Stanisław, Woelfle Władysław, Trembecka Wincentyna; Nowakowska Marya K 7.500; po K 7.000: Salaburra Wojciech, Proszk Józef, N. N., Eberchleb Wacław, Stowarzyszenie katol. Kasa pogrzebowa, Dutkiewicz Antonina; Żuk-Skarszewski Tadeusz K 6.300; Czernek Alfred K 6.200; po K 6.000: Zakrzewska Janina, Firma Ziembicki, Krzykowski Juliusz, Midowiczówna Ewa i Marta, Marchewka Andrzej, Homolacz Felicya, N. N., Zarska Marya, Łaczek Józef, Gumplowicz H[illegible] [illegible]czek Agnieszka, Zietara [illegible] Stefan K 5.500; po K 5.000: Gabryel Hen[illegible], Tomaszkiewicz Teodor, Tomaszkiewicz Wacław, Tomaszkiewicz Zygmunt, Krzywacki Stefan, Pyzikowska Paulina, Pyzikowska Marya, Pyzikowska Józefa, Pyzikowska Wiktorya, Matejko Ewa, Czerwiński Mieczysław, Zacharska Sydonia Zofia, Doskowski Bolesław, Holly Karol, Krzykowski Stanisław, Zaremba Wiktor, Morozewicz Zofia, Danikiewicz Stefania, Alberti Stanisław, Niewiadomska Bronisława, Pająk Piotr, Uroda Władysław, Szczerbicka Julia, Stowarzyszenie Rybaków, Fijałowa Julia, Ferens Marya, Tyszowiecki Stanisław, Manda Jerzy, Dołęgowa Małgorzata, Namysłowski Stanisław, Mietus Zofia, Petryński Stefan, Karez Marya, Przybuda Teodor, Wyporowscy Józef i Marya, Dr Federowicz Tad.; Krzywdziakowa Kat. K 4500; Szamocka Stef. K 4500; Markus Władysław K 4.500; Chodacki Karol K 4.500; Gallina Marya K 4.300; Szkoła św. Scholastyki (Grono naucz. i uczenice) K 4.100; Korn Józefa K 4.400; po K 4.000: Koepel Franciszka, Grzędzielska Helena, N. N., Nuckowska Anna, Cybulska Marya, Węglarzowa Zofia, Serkowski Roman., Weiss Irena, Saniternik Józef, Trzopałka Tomasz, Gołąb Kazimierz, Wróblówna Marya, Kachniak Kazimierz, Zarzycka Marya, Trąbkówna Antonina, Kałuski Jan, Kopera Wojciech, Miarczyński Ignacy, Chrzanówna Katarzyna, Kobylecka Julia, Grzybek Wincenty i Maryanna, Załęga Józef; Otto Rozalia K 3.900; Smoluchowska Józefa K 3.800; ks. Paluch Ludwik K 3.700; Krupiczkowa Marya K 3.700; Maczek Anna K 3.700; Kowalik Jan K 3.500; Dziedzinie wicz Michał K 3.500; Jarzębiński Jan K 3.500; Kleinowa Marya K 3.400; Jasińska Zofia K 3.300; Orszulski Teofil K 3.200; Wiecheć Kazimierz K 3.200; Stowarzyszenie Piotra Klawerego K 3.100; po K 3000; Malyss Julia, Wasserab Ernest, Siwiński Mieczysław, Strzelbicki Stefan, Cieszyńska Aniela, Muchowiczówna Elżbieta, Cybulscy Zbigniew, Aleksander, Teodor, Feist Julian, Krzywacka Stanisława, Bałusowa Barbara, Słowik Marya, Szczudłowski Antoni, Kapusta Maryanna, Twardowski Józef, Maczek Wiktorya, Dr Rowid Henryk, Niechaj Józef, Palli Emilia, Zbiegiel Jan, Siwek Andrzej, Tuschówna, Lamers Stanisław, Wężyk Marya, Siwek Antoni; Targoszówna Agata K 2.800; Szkolna Kasa III szkoły im. św. Michała K 2.600; Wojciechowska Magdalena K 2.500; Grzymałowa Katarzyna K 2.500; Kozik Rozalia K 2.500; Glen Paweł K 2.500; N. N. K 2.400; Konikowa Julia K 2.200; Kawecka Elwira K 2.2200; po K 2000: Borowiczka Tadeusz, Grzymała Franciszek, Kontnik Zofia, Grzesiak Karolina, Siwińska Albina, Siwińska Helena, Pazdro Władysław, Myśliwowie Stanisław i Halina, Płatek Izydor, Cieplińska Marya, Pajdak Julian, Krzykowski Julian, Woźniak Jacenty, Dr Owsiński Józef, Stachowski Stefan, Kosiński Włodzimierz, Bachura Kazimierz, Korneccy Maryan i Janina, Dr Sołtysik Józef, Grabowski Tomasz, Dr Prochowski Jozafat, Janiszewska Kazimiera, Bahrowa Stanisława, Grocholska Marya, Bittner Adam, Jakubik Franciszek, Dr Sołtysik Tomasz, Wróblewski Piotr, Cogheu Stefan, N. N., Muszyńska Stefania, Pisocki Stanisław, Drażek Andrzej, Charzowska Zofia, Grabowska Kunegunda, Masior Ignacy, N. N., Chmielewska Józefa, Bernadzikiewicz Matylda, Rojmanówna Marta, Zakrzewska Marya, Kasprowicz Józef, Wójcik Franciszek, Zawiasa Bolesław, Kiendrowa Marya, Litwiński Franciszek, Kancia Maryanna, Raczkowska Antonina, Kurzweil Karolina, St. Jeunehomme Olga, Maksyś Aleksander, Czartoryska Eugenia, Korpał Kazimierz, Rudzka Rozalia, Dobrzański Michał, Machowski Józef, Światłoń Anna, Żeleńska Wiktorya, Szkoła im. Konarskiego, Pogonowska, Swobodówna Józefa, Iseppi Antoni, Stenzel Emil, Pamuła Marya, Macudówna Józefa, Dukiel Helena, Köhler Henryk, Spólnik Wincenty, Maślanka Julia, Capek Anna, Włudarski Maryan, Białka Mateusz i Salomea.

1. osoba K 1900; 1. osoba K 1800; 1 osoba K 1600; 13 osób po K 1500, razem K 19.500; 1 osoba K 1400; 4 osoby po K 1200, razem K 4800; 1 osoba K 1100; 120 osób po K 1000, razem K 120.000; 1 osoba K 900; 3 osoby po K 800, razem K 2400; 4 osoby po K 700, razem K 2800; 6 osób po K 600, razem K 3600; 54 osób po K 500, razem K 27.000; 13 osób po K 400, razem K 5200; 18 osób po K 300, razem 5400; 25 osób po K 200, razem K 5000; 21 osób po K 100, razem K 2100.

Ogółem K: 3.134.600 do dnia 28 lutego b. r.

Oszustwa wywozowe w Krakowie.

W toku dalszych dochodzeń w sprawie oszustw wywozowych aresztowano Oskara Raduka, b. porucznika wojsk austryackich, Karola Włodarczyka, inżyniera rafineryi i Stanisława Woźniaka, rytownika i szeregowca 5 p. p. Legionów. Osoby te oraz aresztowani już poprzednio Mieczysław Taranowski, Irena Jurowiczowa i Zygmunt Cygnarowicz, adjunkt magistratu, odstawieni zostali do sądu kraj. karnego, względnie wojskowego.

Ogółem do sądu kraj. karnego względnie wojskowego odstawiono w tej aferze 18 osób.

Dochodzenia policyjne, podczas których przesłuchano dotychczas z górą 60 osób, wykazały w pierwszym rzędzie współwinnych,

zajmujących się handlem i pośrednictwem w nabywaniu fałszywych certyfikatów wywozowych, z których dotychczas kilkanaście znajduje się w rękach policyi. W ostatnich dniach udało się wreszcie wykryć i ustalić właściwych fałszerzy pieczęci urzędowych Wydziału górniczego, Departamentu naftowego i Urzędu przywozu i wywozu oraz podpisów na certyfikatach, a mianowicie: że do szajki tych fałszerzy należeli aresztowani Tarnawski, Jurowiczowa, Rosenzweig, Woźniak, a nadto zbiegli z Krakowa, zanim śledztwo rozpoczęto, Filipp i Prażmowski.

Organa śledcze są w posiadaniu dowodów fałszerstw, jakoto: kalki z próbą pieczęci Wydziału górniczego oraz przez zeznania świadków ustalonych faktów, co do dokonanych podrabiań podpisów i nazwisk oraz zamówienia i posiadanie fabrykowanych pieczęci urzędowych.

Mimo tych wyników nie należy uważać śledztwo za ukończone, przeciwnie prowadzi się je dalej skrupulatnie w porozumieniu z prokuratoryą państwa i władzą sądową celem dostatecznego wyświetlenia całej sprawy, dotyczącej certyfikatów wywozowych.

Granice zachodnie Polski ustalone.

Wiedeń. P. A. T. Biuro kor. donosi z Paryża: „Temps" donosi, że komisya, której polecono ustalenie granic między Polską a Prusami, przeprowadziła na skutek wniosku Lloyda George nowe obrady, po których zakończeniu doszła do tych samych rezultatów co poprzednio. Państwo polskie liczyć będzie 26 milionów ludności, w tem 3 miliony Niemców. Większość ich mieszka w obszarach Kwidzyna i Susza. Na te obszary zwracał Lloyd George uwagę, że zamieszkują je przeważnie Niemcy, nie mogą one być od Polski oderwane, ponieważ przechodzą przez nie bezpośrednie linie kolejowe z Polski nad morze Bałtyckie. Gdyby te linie pozostały przy Prusach, podcięłoby to cały ruch przewozowy na Wiśle.

Sprawy polskie na konferencyi.

Paryż. P. A. T. Havas. Najwyższa Rada wojenna zajmuje się dzisiaj sprawą ustalenia zachodnich granic Polski i wysłania wojsk Hallera do Gdańska zaopatrzenia w żywność okolic dorzecza Bałtyku, oraz sprawą zerwania rokowań w Poznaniu.

Bolszewicka republika na Węgrzech.

Budapeszt. Węg. B. kor. donosi: Węgierska partya socyalistyczna i rewolucyjna rada rządowa ogłaszają w Nepszawie odezwę pod napisem: „Do wszystkich". Odezwa ta zawiadamia proletaryat węgierski, że z dniem dzisiejszym cała władza przechodzi w ręce rewolucyjnej Rady Rządowej. Jest to jedyne wyjście, aby ustrzedz kraj przed katastrofą i aby stworzyć socyalizm i komunizm. Podstawowym warunkiem dyktatury proletaryatu jest jedność wśród niego. Dlatego przyszło do fuzyi socyalnych demokratów z komunistami. Obowiązkiem rewolucyjnej rady rządowej jest zainicyować działanie rad robotników, włościan i żołnierzy. Dyktatura tych rad obejmuje ustawodawstwo, egzekutywę i władzę sądową. Węgry ukonstytuują się jako republika rad. Rewolucyjna rada rządowa rozpocznie natychmiast cały szereg wielkich prac, aby przygotować i urzeczywistnić socyalizacyę i komunizm, postanawia uspołecznienie wielkiej własności górnictwa, wielkich przedsiębiorstw, banków i przedsiębiorstw komunikacyjnych. Reforma agrarna nie będzie przeprowadzona w drodze podziału ziemi, gdyż to stwarza tylko kadłubową własność gruntową, lecz dokonaną będzie w drodze społecznych stowarzyszeń produkcyjnych. — Odezwa zapowiada bezwzględne tępienie tych, którzy podbijają ceny i uprawiają lichwę żywnościową, odzieżową itp. Odezwa domaga się żelaznej karności u wszystkich. Zapowiada karę śmierci na bandytów i kontrrewolucyonistów. Przystąpi się do zorganizowania potężnej armii proletaryatu, która bronić będzie dyktatury robotników i włościan przeciw kapitalistom węgierskim, węgierskiej wielkiej własności przeciw bojarom rumuńskim i czeskiej burżuazyi. Rada obwieszcza swoją pełną duchową solidarność ze rządem sowietów rosyjskich i ofiarowuje proletaryatowi rosyjskiemu związek broni. Przesyła pozdrowienia robotnikom angielskim, francuskim, włoskim, amerykańskim. Wzywa ich, aby ani na chwilę nie ścierpieli kampanii rządów imperyalistycznych przeciw węgierskiej republice rad. Wzywa robotników i rolników Czech, Rumunii, Serbii i Chorwacyi do zbrojnego związku przeciw bojarom, wielkim właścicielom i dynastyom, wzywa robotników niemieckiej Austryi i w Niemczech, aby poszli za przykładem robotników węgierskich, którzy na zawsze zerwali z Paryżem i połączyli się z Moskwą, by ukonstytuowali rzeczpospolitą rad i z bronią w ręku postawili czoło pochodowi imperyalizmu. Odezwa wzywa każdego robotnika i rolnika, aby pracowali i produkowali lub wstępowali do armii proletaryackiej, lub znojem, czy też krwią przyczynili się do tryumfu idei.

POGŁOSKI PODSTAWĄ PRZEWROTU.

Wiedeń. P. A. T. „Neues acht Uhrblatt" donosi z Budapesztu: Niespodziewany zwrot proklamowania dyktatury proletaryatu dokonał się w wielkiej mierze pod wpływem pogłosek, że wojska Sowietów dotarły już do Koeresmoese i zwycięsko posuwają się ku Budapesztowi. Tę pogłoskę wykorzystała partya komunistyczna do przeprowadzenia przewrotu.

Bolszewicy rosyjscy spieszą na pomoc.

Budapeszt. P. A. T. Na wczorajszem posiedzeniu Rady robotniczej Garbay oświadczył, że nowy kierunek, który należy zainicyować, polega na tem, że Węgry od wschodu oczekują tego, czego im zachód odmówił, i że siły zbrojne proletaryatu rosyjskiego zbliżają się do Węgier.

Ścisły sojusz węgiersko-bolszewicki.

Wiedeń. P. A. T. Wiedeńskie Biuro kor. z Budapesztu iskrowo. Węgierski rząd sowiecki przesłał do Lenina depeszę iskrową następującej treści: Zgłaszamy nas akces do 3-go międzynarodowego kongresu. Trzymamy władzę silnie i niewzruszenie w naszych rękach. Władzę tę wzmocni jeszcze silniej pierwsze zebranie Rady robotników, chłopów i żołnierzy, która niebawem się zbierze. Dotąd udało się posiąść władzę państwową bez rozlewu krwi, jednak już teraz zagraża nam imperyalizm ententy. Rada rządowa oddaje wszystkie warstaty i grunta w ręce proletaryatu. Jutro, w niedzielę, odbędzie się wielkie zgromadzenie. W stolicy i w okolicy panuje spokój. Pomniejsze zakłócenia spokoju zamierza natychmiast uzbrojony proletaryat. Prosimy zawołać nas jutro, możliwie o godzinie 9 rano, ażeby towarzysz Dołakin osobiście mógł być przy aparacie. Misye ententy opuszczają Budapeszt, wojska francuskie zbolszewizowane zostały przez nas rozbrojone. W niektórych pułkach francuskich przyszło do buntów.

Pierwsze dekrety nowego rządu.

Wiedeń. P. A. T. Wiedeńskie biuro kor. z Budapesztu iskrowo. Rewolucyjna Rada rządząca odbyła dziś pod przewodnictwem Aleksandra Garbaya pierwsze posiedzenie na którem powzięto uchwały w następujących sprawach: Zniesienie rang i tytułów, rozdział kościoła od państwa; oznaczenie komisyi pięciu w celu przygotowania wyborów do rad robotników, chłopów i żołnierzy, zniesienie instytucyi dotychczasowych komisarzy ludowych, i powołanie na ich miejsce dyrektoryatów na podstawie wyboru przez rady robotnicze, ustanowienie trybunałów rewolucyjnych, socyalizacya domów i warstatów, tudzież przedmiotów sztuki, wartości muzealnej, znajdujących się w prywatnem posiadaniu.

Walki na wschodzie.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu generalnego z dnia 23 marca:

Front litewsko-białoruski. Grupa generała Szeptyckiego: Sytuacya bez zmiany. Grupa gen. Listowskiego: W pościgu za nieprzyjacielem osiągnęły nasze oddziały Dobrostawki.

Front Wołyński. Grupa gen. Rydz-Śmigłego: Utarczki patroli wywiadowczej.

Front galicyjski. Gen. Iwaszkiewicza. Grupa pułkownika Berbeckiego: Przednie oddziały zaatakowały nieprzyjaciela koło Niemirowa i Wierzbiona, zmuszając go do rozwinięcia boju. Grupa lwowska: Pod Lwowem zwykła działalność nieprzyjaciela i drobne potyczki piechoty. Nasze uderzenie w kierunku północnym powiodło się. Po uporczywych walkach wyparto Ukraińców i obsadzono Jamelno, Porzecze Janowskie, Białą Górę, Strasz, Wielkopole i Dobrostany. Wzięto do niewoli 102 Ukraińców, zdobyto 3 kulomioty, dużo amunicyi i granatów ręcznych. Energiczny pościg uniemożliwił nieprzyjacielowi zupełne zniszczenie zakładu wodociągowego. Oddziały generała Aleksandrowicza zajęły Kopankę, Leśniowice i Laszki. Grupa Wielkopolska: Na odcinku Dobromy, Ebenau ożywiona akcya naszej artyleryi. Baterye nasze ostrzeliwały Uherce Niezabitowskie. Eskadra poznańska obrzuciła bombami Rudki. Oddziały pułkownika Minkiewicza dokonały kilku udałych wypadów. Jeden z batalionów, wspomagany pociągiem pancernym wyparł Ukraińców z Siedlisk na północny-wschód od Sądowej Wiszni. Z Drozdowcej wyrzucono Ukraińców. Posuwające się nieprzyjacielskie patrole na wschód od Nowego Miasta i Chyrowa odrzucono.

Zast. szefa sztabu gen.: Haller, pułk.

Bez odpowiedzi.

Paryż. P. A. T. Havas. Na wezwanie, wystosowane do Polaków i Ukraińców o natychmiastowe zaprzestanie akcyi wojennej dotychczas nie nadeszła żadna odpowiedź.

Nowa misya koalicyi w sprawie ruskiej.

Wiedeń. P. A. T. „Die Zeit" donosi: Poseł amerykański w Bernie wręczył wczoraj sekretarzowi stanu zachodniej Ukrainy drowi P a n e j c e notę. Panejko przybył w tym celu z Lozanny do Paryża. W nocie tej delegacya amerykańska na kongresie pokojowym donosi Panejce, że prezydent Wilson otrzymał telegram ukraiński, odnoszący się do sprawy polsko-ukraińskiej i do misyi Barthelemyego. Prezydent poświęcił tej sprawie wiele uwagi i wysłana będzie specyalna sojusznicza komisya dla zbadania sprawy na miejscu. Wilson liczy na to, że w oczekiwaniu przybycia tej misyi i ze względu na ogólne interesy Ukrainy akcya wojskowa będzie wstrzymana. Nota wyraża nadzieję, że Ukraina nie wątpi w dobrą wolę rządów ententy i pragnie załatwić spór polsko-ukraiński w drodze ugodowej.

KOMISYA WŁOSKA W STANISŁAWOWIE

Wiedeń. P. A. T. Ukraińskie B. pras. donosi ze Stanisławowa: W niedzielę przybyła tu misya włoska, złożona z majora D'J o a i porucznika F e r u g g i e g o. Misyi tej towarzyszą: przedstawiciel ukraiński w Wiedniu Lipiński i pos. Cegielski. Na bankiecie wydanym na cześć misyi wypowiedział major Joa mowę, w której powiedział, że zadaniem misyi jest poinformować się o stosunkach, panujących w rzeczypospolitej zachodnio-ukraińskiej i nawiązać przyjazne stosunki między narodem włoskim a ukraińskim.

Niemcy atakują front poznański.

Poznań. P. A. T. Komunikat Głównego dowództwa z dnia 22 marca: Na odcinku Innowrocławskim obserwował nieprzyjaciel wczoraj przez cały dzień nasze pozycye balonem na uwięzi pod Kijowem. O godz. 9-tej wieczorem zaatakował nieprzyjaciel Zduny. Załoga tamtejsza wyrzuciła Niemców ze wsi po zaciętej walce granatami ręcznymi. O g. 5 rano Niemcy ostrzeliwali Opoki artyleryą. Klęskowo było przez całą noc pod ogniem artyleryi i miotaczy min. Patrole, zbliżające się do naszej pozycyi pod Klęskowem odparto. Na drodze między Dąbrówką a Krzyszkowem zaatakował nieprzyjaciel znienacka nasz posterunek i wziął go do niewoli. Wzdłuż Noteci strzelanina. Patrole niemieckie przeszedłszy przez Noteć obserwowały nasze pozycye. Na Chobielińskí Młyn padło kilka min.

Grupa zachodnia: Atak silny patroli niemieckich na Stępolnę odparto kulomiotami. Na Zieloną Chojnę silny ogień kulomiotów nieprzyjacielskich. Nad Pierzynami krążyły dwa samoloty niemieckie. Nad Zbąszynem ukazał się niemiecki balon na uwięzi. Na odcinku Leszna zaatakowały dwie niemieckie kompanie Kasztor. Od strony Lubs (Bubin) i Frydendorfu (Spokojnej) kontratak naszych oddziałów wyparł nieprzyjaciela ze wsi, do której udało mu się wtargnąć. O godz. 3 rano nieprzyjaciel ponownie atakował nasze posterunki. Kulomioty jednakże nie dopuściły go do naszej pozycyi. Pod Bojanowem nieprzyjaciel przez całą noc oświetlał nasze pozycye reflektorami. Po południu pojedyncze strzały artyleryi.

Grupa południowa: Między Kawerem a Zakrzewem utarczki z patrolami niemieckiemi. Niemcy znów atakowali Rzetnie, lecz musieli się cofnąć w popłochu. Na reszcie frontu strzelanina z kulomiotów i z karabinów.

Szef sztabu generalnego.

Przymusowa branka.

Poznań. (P. A. T.) Wydział prasowy Naczelnej Rady Ludowej donosi: Osoby przybyło niedawno z powiatu Złotowskiego w Prusach Królewskich informują, że Niemcy zaciągają przymusowo do szeregów pięć roczników bez względu na narodowość. Ludność tamtejsza niemiecka od dawna była zaopatrzona w broń. Równocześnie Niemcy wywożą z folwarków i wsi, specyalnie z obszarów byłych dominiów królewskich wszelki inwentarz i zboże.

Położenie na Śląsku.

Rada Narodowa Ks. Cieszyńskiego komunikuje: Strajk górników w Zagłębiu trwa dalej z niesłabnącą siłą. Wśród górników panuje głód. Ażeby im dopomódz, Rada Narodowa zgodziła się przepuścić wagon słoniny do magazynów karwińskich, Czesi zaś zagwarantowali, że słonina ta będzie rozdana sprawiedliwie strajkującym górnikom.

Tymczasem, jak zwykle obietnicy swej nie dotrzymali. Słoninę wydają w pierwszej linii robotnikom pracującym, więc Czechom, zaś szykanują górników polskich strejkujących, dla których właśnie przeznaczona była słonina.

Czesi wydają tę słoninę po 25 dkg. na głowę robotnikom pracującym i po 15 dkg. dla członków ich rodzin, a licząc po 9 kor. 50 hal. za 1 kg. Robotnikom strejkującym liczą tę słoninę po 36 kor. za 1 kg. i wydają im tylko po 12 dkg. na głowę.

Wobec tej nieuczciwości, pomiędzy robotnikami polskimi rośnie rozgoryczenie. Dzisiaj robotnicy we Frysztacie zatrzymali automobili, wiozący słoninę do Karwiny i nie chcieli go puścić, wywodząc, że nie będą Czechom w ich miastach pomagać. Pozwolili przewieźć tę słoninę dopiero na skutek interwencyi posła Regera, który obiecał poczynić starania o żywność dla głodujących mas i osiągnąć sprawiedliwy ich rozdział.

Walka o Gdańsk.

Poznań. P. A. T. Radio krak. Gen. Noudant zakomunikował dn. 19 b. m. komisyi rozejmowej w Spaa, że ententa nie zgodziła się na niemiecką propozycyę, aby wojska polskie zamiast w Gdańsku wylądowały w Królewcu lub Libawie.

Komisya międzysojusznicza w Warszawie otrzymała instrukcyę, aby poczynić przygotowania do wylądowania wojsk polskich w Gdańsku. Gen. Hammerstein odpowiedział, że rząd niemiecki ciągle przedstawiał swój punkt widzenia, iż artykuł 16 ugody rozejmowej z 11 listopada nie upoważnia ententy do lądowania wojsk polskich w Gdańsku, oprócz tego wylądowanie tych wojsk wywołałoby znaczny niepokój między ludnością, co byłoby przeciwne duchowi ugody rozejmowej.

STANOWCZA POSTAWA KOALICYI.

Nauen. P. A. T. Radio pozn. Na posiedzeniu komisyi rozejmowej w Spaa w dniu 19 b. m. oświadczył gen. Noudant między innemi z naciskiem, że misya międzysojusznicza w Warszawie otrzymała wezwanie do poczynienia przygotowań do lądowania wojsk polskich w Gdańsku. Noudant wezwał komisyę niemiecką, aby wezwała rząd niemiecki do wydania odpowiednich zarządzeń celem niezbędnej swobody komunikacyi dla członków tejże misyi międzysojuszniczej.

Nieścisła informacya.

Lozanna. (Tel. P. A. T. w Lozannie): Otrzymaliśmy następującą depeszę z Paryża z daty 20 marca: Wiadomość ogłoszona w „Temps", a dotycząca Śląska Cieszyńskiego jest nieścisłą.

Dziennik paryski „Le Temps" doniósł mianowicie, że Śląsk Cieszyński będzie należał do Czech.

Nowa wojna włosko-serbska.

Berlin. P. A. T. Wiedeńskie Biuro kor. „Deutsche Tages Ztg. donosi z Chiasso: „Popolo d'Italia dowiaduje się z Rzymu, że poseł serbski wskutek odjazdu posła włoskiego ze Serbii opuszcza Rzym. Dyplomatyczne stosunki między Włochami a Serbią są zatem zerwane.

Klęska bolszewików na Litwie.

Nauen. P. A. T. Tel. iskr. Pozn. Bolszewicy wycofują się w dalszym ciągu z okolic bałtyckich. Mimo sukcesu dotąd nie udało się im wzmocnić swego frontu bałtyckiego. Wojska łotewskie zajęły Mitawę.

NADESŁANE.

†

Dr. Władysław Czaykowski

adwokat krajowy i właściciel dóbr, były poseł do Rady Państwa i na Sejm krajowy, wiceprezydent Koła polskiego, Prezes Rady powiatowej przemyskiej,

zmarł w Wiedniu, opatrzony św. Sakramentami dnia 13 marca 1919 r. w 73 roku życia.

Zwłoki złożono tymczasowo na wiedeńskim cmentarzu centralnym.

Z powodu trudności pocztowych osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 22 marca 1919.

	ofiar.	żąd.
Gal. poż. kraj. E. 1893.	1 0—	——
Gal. poż. kraj. fund. szkol. E. 1908	100—	——
4½% poż. kraj. z r. 1913	113—	——
4½% poż. kraj. z r. 1914	114·0	115—
Pożyczka m. Krakowa z r. 1909	101·55	103—
4½% listy zast. Gal. Banku dla han i przemysłu	19—	——
4½% listy zastawne Banku hipot.	11 —	1 2—
4% listy zast. Banku hipot. 60 l.	——	——
4% listy zast. Gal. Tow. kred. ziem.	114—	——
4½% listy zast. Gal. Tow. kred. 56 l.	11	116—
4½% listy zast. Banku kraj. 51½ l.	114·50	——
4% listy zast. Banku kraj. 57½ l.	110—	——
4½% listy zast. Gal. Ban. kred. ziem.	104—	——
4½% obl. kom. Ban. kr. III. E. 42 l.	109·50	——
4½% obl. kom. Banku kraj. 51½ l.	109·50	——
4% obl. kom. Banku kraj. IV E. 45 l.	106—	——
4% obl. kom. Banku kraj. 57½ l.	106—	——
4% obl. kom. Banku kraj. 57½ l.	107—	——
Austr. losy czerw. Krz. n. w. 10 fl.	60—	66—
Węg. losy czerw. Krzyża n. w. 5. fl.	30—	35—
Nowe losy czerw. Krz. 1916 n. w. 20 K	35—	41—
Losy tureckie	——	——
Akcye Banku Gal. dla han. i przem.	——	——
Akcye Banku Gal. hip. n. w. 200 fl.	625—	——
Akcye Banku Gal. Kred. ziem.	——	——
Akcye Banku Przemysłowego	—	——
Polskie Tow. Handlowe T. A.	290—	——
Tow. akcyjne Chodorów	——	3 0—
Tow. akcyjne Zieleniewski	400—	425—
4½% lis. zast. gal. Tow. kr. ziem. 41. l.	112·50	——
„Lemiesz" fabr. pł. i m. rol. w. n. 200 K	——	——
Marki polskie	195—	201—
Marki niemieckie po 100 M i 1000 M	200—	205—
Ruble carskie po 100 rb.	246—	252—
Ruble carskie po 500 rb.	214—	219—
Ruble carskie drobne	240	246—
Wypłata na Warszawę	200—	——
Liry włoskie	90—	——
Akcye Skody, tranzakcye	——	——

Szpitalna 40. Szpitalna 40.

SALON SZTUKI

Sprzedaż obrazów najwybitniejszych artystów-malarzy polskich i zagranicznych po najtańszych cenach.

Również sprzedaje się na

SPŁATY MIESIĘCZNE.

Obecnie: 990

Wspaniała Wystawa Marcowa.

Rutynowany

BUCHALTER-BILANSISTA

z kilkunastoletnią praktyką w poważnej instytucyi pragnie zmienić posadę. — Reflektuje tylko na samodzielne stanowisko. 1159

Zgłoszenia pod „F. Y. 6881“ do Adm. „Głosu Narodu“.

NAJLEPSZE NASIONA

:: WARZYWNE I PASTEWNE ::

POLECA

SKŁAD NASION „ZAGON“

Sp. z ogr. por. 781

= Kraków, Basztowa 17. =

Na żądanie wysyłamy cenniki!

CEGIELNIE

małe, polowe, nowego rodzaju, tańsze w budowie i o wiele korzystniej pracujące od dotychczasowych; duże fabryczne, z zastosowaniem najnowszych praktycznych sposobów wyrobu cegieł, dachówki i t. p. urządza lub przerabia na podstawie 25-letniego doświadczenia J. Janaszewski, technik ceglarstwa, Poznań, ul. Pawła 6. 1165

„MARTA“ Pracownia Towarz. popierania przemysłu kobiecego poleca: różańce, szkaplerze, kelle i łańcuszki w wielkim wyborze, szaty liturgiczne, baldachimy, chorągwie, bieliznę kielichową, epolety dla wojska polskiego. — Wykonanie staranne. Ceny umiarkowane. 1167

Kraków, ul. św. Marka 25 (róg Szpitalnej).

DOBOROWYCH NASION

pastewnych, ogrodowych i gospodarczych,

ULI SŁOWIANSKICH

zaś w miarę możności także 1071

SIARCZANU AMONOWEGO

dostarcza po najprzystępniejszych cenach

Polskie Towarzystwo Handlowe w Krakowie.

Najlepszem locum oszczędności i zysków wojennych jest

Chrześcijańskie Stowarzyszenie Oszczędności i Pożyczek 1078

= w Krakowie, przy placu Maryackim L. 2 =

przyjmuje wkładki oszczędności na 4%, udziela pożyczek hipotecznych i wekslowych na korzystnych warunkach.

Czas zgłoszeń codziennie między godz. 4 a 5½ popoł.

Maszyny do pisania

dobrego systemu poszukuję.

Oferty pod „Konstrukcya“ proszę składać w Administracyi „Głosu Narodu“. 1225

NASIONA

z ostatniego zbioru, pierwszej jakości, z gwarancyą za czystość, siłę kiełkowania i rasowość odmian.

Buraki pastewne Vilmorina olbrzymie półcukrowe, Eckendorfskie, Mamuty, Askańskie, Ideały Kirschego.

Konicze czerwony, biały, szwedzki, Inkarnatka, Lucerna, chmielowa.

Nasiona traw Tymotka, Raygrasy, Kostrzewa, Tanka wonna, Mięszanki na łąki, pastwiska i gazony, z uwzględnieniem danej gleby i położenia.

Seradela, Esparceta,

Proso, Mak, Len, Konopie, Słonecznik, Szporek.

Nasiona warzyw Kapusta, Kalarepa, Buraki ćwikłowe, Marchew stołowa, Cebula, Pietruszka, Szpinak, Sałata, Selery, Karpiele, Pomidory, Fasola szparagowa, Rzodkiewka, Ogórki etc. Marchew pastewna biała, Champion, pom. żółta

poleca po cenach przystępnych w miarę zapasów

DOM ROLNICZY 1180

Ernest Bahlsen

Kraków, Karmelicka 23.

(Szef firmy: Edward Niziemiecki).

Nasiona Nasiona

PRAWDZIWYCH

BURAKÓW CUKROWYCH

(selekcyjne)

= z najwyższej sile kiełkowania =

poleca

SKŁAD NASION „ZAGON“

Sp. z ogr. por. 1061

Kraków, Basztowa 17.

KURSA PRAWNICZE

„IUS“ KRAKÓW, Rynek główny L. 33. „IUS“

[illegible]

Lekcye zbiorowe i indywidualne.

[illegible]

Komisya Rządząca.
Wydział Administracyi.

L. 3.607/W. Adm.

KONKURS.

W celu obsadzenia dwóch posad kancelistów policyi w 2 klasie rangi, z systemizowanymi poborami, w etacie Dyrekcyi policyi w Krakowie, rozpisuje się konkurs w terminie do wnoszenia podań do końca kwietnia 1919 r.

O posady ubiegać się mogą:

1) Podoficerowie b. austryackiej armii i żandarmeryi, posiadający certyfikaty urzędnicze oraz podoficerowie wojska polskiego, posiadający warunki do otrzymania certyfikatu urzędniczego według dawnych austryackich przepisów.

2) Na mocy uchwały Wydziału wykonawczego K. Rz. z dnia 4-go lutego 1919 r. funkcyonaryusze władz administracyjnych zatrudnieni co najmniej w charakterze oficyantów, którzy przynajmniej przez 12 lat pełnią zadawalniająco obowiązki przy władzach polityczno-administracyjnych lub policyjnych a obecnie złożyli przyrzeczenie służbowe rządowi polskiemu i posiadają wymogi przewidziane w § 9 ustawy z dnia 17 marca 1858 Dz. p. p. Nr. 33.

Ubiegający się winni w oznaczonym terminie wnieść udokumentowane podania wprost do Wydziału administracyi Komisyi Rządzącej względnie za pośrednictwem swej władzy służbowej.

Wydział Administracyi Komisyi Rządzącej

1168 w. z. Neel mp.

Do wyrobu dachówki, cegły i dren w cegielni parowej w Baszni dolnej koło Lubaczowa potrzebny jest

kierownik kawaler.

Odpisy świadectw wraz z podaniem warunków nadesłać pod adresem. — Bronisław Boguszewski w Sieniawie koło Jarosławia. 1229

Zakupujemy

PUSZKI BLASZANE na CUKIERKI

w większych partyach.

Oferty adresować: Polskie Towarzystwo Handlowe T. A. Kraków, Sławkowska 1. 1203

Serwis starej porcelany 1213

dębowa kanapa, fotele skórą pokryte, futro dacha — okazyjnie tanio — do sprzedania

Hala licytacyjna, Bracka 6.

Ogrodnika wykształconego we wszystkich gałęziach ogrodnictwa potrzeba od 1 kwietnia. Wiadomość u p. Wolnego Kraków, plac Szczepański 2. Zgłoszenia osobiste tylko od g. 12—3 popoł. 1246

EKONOM

kawaler, Polak, ze szkołą rolniczą i 10-letnią praktyką w postępowych gospodarstwach, obznajomiony we wszystkich gałęziach gospodarstwa, dobrze polecony, poszukuje posady zaraz. — Łaskawe zgłoszenia pod 305 poste-restante Porąbka ad Kęty. 1261

Stanowisko z przyszłością!

Młodzi panowie, z wyższem wykształceniem szkolnem (ukończone gimnazyum lub szkoła handlowa), gotowi poświęcić się zawodowi ubezpieczeń lub posiadający odpowiednie wiadomości — szczególnie w sprawach ubezpieczenia od ognia, zechcą zgłosić się z dołączeniem życiorysu do

Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

Stała posada z widokami szybkiego awansu. 1260

W dniu 14 marca b. r. powstało nowe STOWARZYSZENIE

„SZATNIA“

Stow. zarejestrowane z ogr. poręką w Krakowie mające na celu wyrób fabryczny gotowych ubrań oraz kupno i sprzedaż ubrań i przyborów krawieckich.

Udział wynosi 100 K. z jednorazową poręką.

Przyjmowanie członków oraz wpłat na udziały uskutecznia na razie kancelarya adw. Dra H. Jurczyńskiego w Krakowie, Szczepańska 11. między 10 a 12 przedpołudniem i 3 a 5 pop. oraz sklep „Szatnia“ w Krakowie Sławkowska L. 14. 1226

Rachunek bieżący w Galicyjskim ziemskim Banku kredytowym, filia w Krakowie, plac Maryacki.

Chłopiec zamiejscowy z 4 klasami pospolitemi poszukuje miejsca w sklepie. Zgłoszenia: Wilków p. Kocmyrzów — Mat. Czubala. 1234

Przepisywanie na maszynie przyjmuje Krakowskie Biuro ogłoszeń Kraków, Dunajewskiego 9, godziny biurowe 8—12 i 3—6. 1238

Poszukuje się **kierownika dla 2 gatrowego tartaku.**

Zgłoszenia wraz z odpisem świadectw i życiorysem przyjmuje pod „Z. M.“ biuro Hepcasa i Salomonowej Kraków, ul. Szczepańska 9. 1228

Meble

mało używane sprzedaję: salon, jadalny i sypialny, pianino, lodownia pekojowa itd. Wiadomość Karmelicka 8, I. p., drzwi na lewo, od godziny 6 do 8 wieczór. 1220

Potrzebny **praktykant gospodarczy** od 1 kwietnia do majątku pod Krakowem. — Zgłoszenia: Karol Grabowski Wadów p. Pieszów. 1218

Rządowo upoważnione

BIURO parcelacyjne 790

w Krakowie

ul. Grodzka 26

tel. 3444

rozpoczyna swoje czynności i przyjmuje zgłoszenia parcelantów jako też dobra odparcelowania.

Fortepiany, Pianina, Fisharmonie

Sprzedaż, zamiana, wynajem. Kupuje także instrumenty używane. — Skład fortepianów Heleny Smolarskiej, Wolska 7. 991

Pudełka z pasty płacę 20—30 h. za sztukę. Odbiór w każdej ilości, w Ajencyi handl. M. Nurka, Kraków, Karmelicka 12, I p. 1131

Obrazy

Ajdukiewicza, Boznańskiej, Czajkowskiego, Fałata, Filipkiewicza, Malczewskiego, Pankiewicza, Pautscha, Stanisławskiego, Weissa, Wyczółkowskiego i innych do sprzedania ul. Kremerowska 8, II. p., na prawo od g. 5—6 popoł. 1234

Kamienicę

w Krakowie do sprzedania poleca Krakowskie Biuro ogłoszeń, Dunajewskiego 9. Wiadomość od godz. 3—6 po południu z wyłączeniem niedziel i świąt. 1240

OSOBA

w średnim wieku, energiczna, znająca się dobrze na gospodarstwie i kuchni, obejmie posadę zaraz na plebanii lub u samotnego pana. Adres: K. Bochenek Kraków, ul. Andrzeja Potockiego l. 7. 1242

CZĘSTOCHOWA.

Potrzeba dwóch zecerów na typograf; wynagrodzenie po 700 Mr. miesięcznie. Częstochowa, Biuro ogłoszeń A. Otrąbka. 1243

MŁYN WODNY

murowany z mieszkaniem, stodołą, 5 morgami gruntu, w okolicy Krakowa (kolej w miejscu) jest do sprzedania. — Wiadomość: Budkiewicz Kraków, Czysta 8. 1249

Maszynę parową

60 HP. nową lub używaną i kocioł (na parę) 60 m² kupię natychmiast. Zgłoszenia pod „F. T.“ do Administracyi „Głosu Narodu“. 1256

1.000 K (tysiąc)

i więcej ofiaruję za wyrobienie mi stałej a intratnej posady przy instytucyi przemysłowej lub finansowej. Jestem Polakiem. Mam sześcioletnią praktykę administracyjną i jestem biegły w buchalteryi oprócz tego posiadam maturę gimnazyalną i buchalteryę. — Zgłoszenia przyjmuje Adm. „Głosu N.“ pod N. T. 1169

Gdziekolwiek na obszarze Polski kupię młyn z odpowiednią siłą wodną, gruntem i budynkami gospodarskimi. Zgłoszenia przez grzeczność przyjmuje Andrzej Lasko Dubiecko nad Sanem k. Przemyśla. 1241

WDOWA

bezdzietna, lat średnich, rutynowana gospodyni, z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady do zarządu większym domem, pensyonatem lub dworem. — Zgłoszenia pod „Wdowa Z. Z.“ do Administracyi „Głosu Narodu“. 1262

Maszyny do pisania

wszelkich systemów kupię, płacąc najwyższe ceny. A. Rutkowski Kraków, ul. Gołębia 20. 1266

Biedna wdowa

z 4-giem dzieci prosi litościwe serca o wsparcie. Łaskawe datki przyjmuje Adm. „Gł. N.“ dla Maryi K. Nędza stwierdzona.

Otwarcie Seminaryum w Łańcucie

Polska Rada szkolna krajowa pozwoliła na otwarcie Seminaryum nauczycielskiego żeńskiego przy szkole Sióstr Boromeuszek w Łańcucie i powierzyła kierownictwo Seminaryum W. Ks. Walentemu Mazankowi. 1220

KONKURS.

Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego rozpisuje konkurs na posadę 1202

buchaltera

dla prowadzenia księgowości oddziału spirytusowego w Cieszynie.

Reflektanci, którzy się wykażą fachową znajomością z powyższego lub pokrewnego działu handlowego, zechcą wnieść zgłoszenia z podaniem warunków przyjęcia do Wydziału skarbowego Rady narodowej w Cieszynie w terminie dni 14.

Wydział skarbowy.

Ważne dla pp. Kupców przyjeżdżających do Warszawy!

:: Warszawskie Biuro :: Ekspedycyjno-Transportowe **Aleksander Różanykwiat** Warszawa, ul. Długa 23, :: Telefon Nr. 157—48. ::

załatwia szybko ekspedycye wszelkich towarów do Krakowa i innych miast Galicyi z gwarancyą za całość towaru. Załatwia wszelkie formalności wywozowe i wwozowe. Inkasuje zaliczenia. Stawki umiarkowane. 1247

Magistrat król. wol. m. Rzeszowa.

L. 3432.

Rzeszów, dnia 15 marca 1919.

KONKURS.

Gmina miasta Rzeszowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę

urzędnika administracyjnego przy cegielni miejskiej.

Kandydaci ubiegający się o posadę winni przedłożyć:

1) metrykę urodzin, 2) dowód obywatelstwa polskiego i certyfikat przynależności, 3) dowód uczynienia zadość powinności wojskowej, 4) świadectwo zdrowia, 5) świadectwa stwierdzające wiadomości kupieckiej rachunkowości co najmniej pojedynczej z uwzględnieniem działu fabrycznego ewentualnie księgowości amerykańskiej, 6) świadectwa dotychczasowej pracy.

Pierwszeństwo mieć będą kandydaci posiadający ponadto wiadomości techniczne co do naprawy maszyn i budynków fabrycznych, względnie absolwenci wyższych szkół przemysłowych.

Posada nadaną będzie prowizorycznie, po upływie zaś roku zadowalniającej służby może być za uchwałą Rady miejskiej zawartą definitywna umowa.

Tytułem płacy przyznaje się wolne mieszkanie, opał i światło, tudzież pobory XII. klasy rangi urzędników państwowych wraz z odpowiednim dodatkiem drożyźnianym na czas obecnych stosunków anormalnych, względnie pobory wyższe, stosownie do umowy, zależnie od kwalifikacyi kandydata. W podaniu należy zatem wyraźnie podać żądania co do wysokości płacy.

Podania należy wnosić do Magistratu miasta Rzeszowa do dnia 15 kwietnia 1919 r. 1211

Na obchód Kościuszkowski!

W. Kossak: „Przysięga Kościuszki na Rynku Krakowskim“, okazały obraz barwny, wielkość 64×86 cm. K 20·—

Jan Styka: 1) Kościuszko pod Racławicami, 2) Zdobycie armat, wyd. barwne, wielkość 43×64 cm. „ 3·—

Jan Styka: Portret Kościuszki, wyk. barwne, wielkość 55×66 cm. „ 5·—

J. M. Krzesz: Portret Kościuszki, wyk. barwne, wielkość 36×48 cm. „ 3·—

Jan Styka: „Polonia“, wspaniała heliograwura, I. wielkość 70×109 „ 20·—

Jan Styka: „Polonia“, wspaniała heliograwura, II. wielkość 59×80 „ 15·—

Wielki wybór obrazów treści narodowej i historycznej poleca 1188

WYDAWNICTWO SALONU MALARZY POLSKICH Henryk Frist Kraków, Floryańska 37.

Dla odsprzedawców wysoki rabat. — Zamówienia na prowincyę uskutecznia się odwrotnie za nadesłaniem gotówki. — Porto i opakowanie K 1·50.

---

17 milionów

koron wygranych przypada

w V-tej klasie Loteryi Klasowej

z współudziałem

Państwa Polskiego.

CO DRUGI LOS WYGRYWA.

Główne wygrane:

milion koron w gotówce bez potrąceń, K 700.000, K 300.000, K 200.000, K 100.000 itd.

Ciągnienie od 9-go kwietnia do 8-go maja 1919 r. bez przerwy.

Cena losu: ósemka K 25, ćwiartka K 50, połówka K 100, cały los K 200.

Pieniądze najwygodniej przesłać przekazem:

Dom Bankowy Leopolda Brandstätera i Ski

Kraków, ul. Karmelicka 10. 1258

NAJWIĘKSZA W POLSCE FABRYKA CZEKOLADY, CUKIERKÓW, KARMELKÓW I MARMELADY

FRANCISZEK FUCHS i SYNOWIE

Warszawa, Miodowa 16 1084

POLECA SWE OGÓLNIE ZNANE WYROBY.

Ceny konkurencyjne. Ekspedycya staranna i szybka.

Firma założona w r. 1829. 250 robotników.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem R. Ferka.